ARCHIWALNE | Wszystkie **09 Października 2014**

WITAM. BŁAGAM O POMOC. Jest mi bardzo wstyd pisać i prosić o pomoc.... Ale niestety sytuacja mnie do tego zmusiła. Mam na imię Małgorzata, mam 47 lat, dwóch synów w wieku 17 i 14 lat, których sama wychowuję od 8 lat. Tatuś wyjechał za granicę i ślad po nim zaginął. Mieszkamy w Warszawie. Bardzo duże problemy finansowe mam od 7 miesięcy. W lutym zbankrutowała firma , w której pracowałam 10 lat. Przez 2 miesiące w ogóle nie pracowałam, następnie zatrudniłam się w sklepie "Społem" jako ekspedientka. Niestety nie na długo, po 2 miesiącach sklep został zamknięty. Nic nie mogę znaleźć, nawet zwykłego sprzątania. Młodszy syn jest dzieckiem zdrowym, starszy jest alergikiem, przyjmuje szczepionkę , która dużo kosztuje. Przez brak pracy mam potworne długi, wynajmowane mieszkanie niepłacone od 5 miesięcy - grozi mi wypowiedzenie i przeprowadzka na ulicę w końcu co najgorsze - komornik. Nie daje już rady. Żeby kupić książki , zeszyty do szkoły dla synów zaciągnęłam pożyczkę lichwiarską. Chłopcy nie mają butów, kurtek na jesień i zimę. Młodszy syn przez wakacje wyrósł z większości ubrań . Są chwile, że nie mam pieniędzy na chleb oraz na leki dla syna i dla mnie choruję na astmę oskrzelową .Proszę o pomoc, DAROWIZNĘ LUB POŻYCZKĘ na dłuższy okres czasu. Będę wdzięczna za każdą okazaną mi pomoc. Nigdy nie przypuszczałam, że znajdę się w tak krytycznej sytuacji. Małgorzata. OSOBOM O WIELKIM SERCU Z GÓRY DZIĘKUJĘ.
http://www.proszepomoz.org/rodzina-z-warszawy-prosi-o-pomoc/
https://www.giveforward.com/fundraiser/40z5/prosimy-o-pomoc-ma-gorzata

małgorzata, cały świat
Tel.: 730-999-3970

www.spojnik.com